

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## KOLEJNY ATAK OSZUSTÓW. ICH ŁUPEM PADŁO BLISKO 180 TYS. ZŁ. APELUJEMY O ROZSADEK

Data publikacji 11.02.2022

**W ostatnim czasie obserwujemy wzmożoną aktywność oszustów działających metodą na wypadek, policjanta, prokuratora czy wnuczka. Sprawcy za cel obierają już nie tylko seniorów. Odnotowujemy przypadki, gdzie przestępcy dzwonią do księży, pracowników firm, księgowych oraz urzędów. Zawsze cel jest ten sam. Pod presją czasu próbują nakłonić wytypowaną osobę do przekazania pieniędzy.**



Kilka dni temu 72-letni emeryt z Lublina stracił blisko 50 tysięcy złotych. Mężczyzna uwierzył, że dzwoni do niego policjant i prosi o pomoc w rozpracowaniu szajki oszustów. Przystąpił do przekazania pieniędzy, ale przestępcy mieli posługiwać się podrobionym dowodem emeryta. Gdy 72-latek nabrał wątpliwości i wahał się, czy przekazać gotówkę zarzucili mu współpracę z oszustami. Pod presją oddał pieniądze fałszywemu policjantowi.

W podobnej sytuacji znalazła się wczoraj, 10.02.2022 r., księgowa jednej z instytucji w Lublinie. Na numer służbowy 55-latkę zadzwonił fałszywy policjant CBŚP, który oświadczył, że jej pieniądze w banku są zagrożone. Poprosił o pomoc w zatrzymaniu sprawców. W tym celu kobieta z własnego konta wypłaciła 65 tysięcy złotych i przelała gotówkę na wskazany rachunek. Policjanci od razu wystąpili o blokadę środków.

Również wczoraj taki telefon otrzymała inna z mieszkańek Lublina. Kobieta za namową sprawców wypłaciła pieniądze z banku i czekała na fałszywego funkcjonariusza. Jednak w ostatniej chwili zawahała się i zrezygnowała z przekazania 20 tysięcy złotych w gotówce.

Także w tym tygodniu z księgową jednego z gminnych ośrodków pomocy społecznej w powiecie łukowskim skontaktował się mężczyzna, przedstawiający się jako funkcjonariusz CBŚP. Rozmówca poinformował ją, że koordynuje

akcję, w której mają zostać zatrzymani oszuści wyłudzający pieniądze z kont bankowych. Według niego zagrożone było konto ośrodka pomocy, a przestępcy najprawdopodobniej chcieli też wykorzystać dowód osobisty księgowej. Gdy kobieta poinformowała rozmówcę, że sama nie może wykonać operacji finansowych i wypłacić pieniędzy z konta placówki, mężczyzna poprosił do telefonu kierownika ośrodka pomocy społecznej. Również jemu przekazał informację o rzekomym zagrożeniu pieniędzy na firmowym koncie i „akcji CBŚP”. Z przekazanych informacji wynikało, że w proceder mogą być zamieszani pracownicy banku i ośrodka pomocy społecznej. Również kierownik sam nie mógł wykonywać transakcji na firmowym koncie bankowym bez akceptacji wójta, dlatego też „funkcjonariusz CBŚP” zmienił kierunek swoich działań. Od tej pory informował już o zagrożonym jego prywatnym koncie bankowym. Po kilkudziesięciu minutach zmanipulowany przez oszusta 48-latek wypłacił w banku 24 tysiące złotych i wpłacił je na wskazane przez rzekomego funkcjonariusza CBŚP „bezpieczne” konto bankowe. Oszust poinformował mężczyznę, że od tej pory jest objęty tajemnicą śledztwa, że nie może nikomu mówić o „akcji”, a pieniądze odzyska po zatrzymaniu oszustów. 48-latek padł ofiarą oszustów i nie odzyskał swoich pieniędzy. Gdy już się zreflektował, skontaktował się z łukowskimi policjantami i poinformował o oszustwie.

Z kolei dyżurny krasnostawskiej komendy otrzymał wczoraj zgłoszenie dotyczące oszustwa na kwotę 40 tysięcy złotych. Jak wynika ze złożonego zawiadomienia w tej sprawie, do pracownika jednego z ośrodków pomocy społecznej na terenie powiatu krasnostawskiego zatelefonował mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBŚ. Mężczyzna powiedział, że potrzebuje pomocy przy rozpracowaniu szajki przestępców, którzy wyłudniają kredyty. W celu potwierdzenia autentyczności swojej osoby polecił rozmówczyni, aby zadzwoniła na numer 997. Kiedy kobieta potwierdziła tożsamość rzekomego funkcjonariusza CBŚ, będąc przekonana, że współpracuje z organami ścigania, przelała 40 tysięcy złotych na obce konto. Oszust namawiał ją także do zaciągnięcia kredytu. Wtedy postanowiła sprawdzić tożsamość funkcjonariusza bezpośrednio w komendzie Policji. Tam dowiedziała się, że padła ofiarą oszusta. Natychmiast skontaktowała się z bankiem w celu zablokowania przelewu.

**Policjanci poszukują sprawców i apelują o rozsądek. Przypominamy, że prawdziwi funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazanie jakichkolwiek sum pieniędzy, ani o dokonywanie przelewów czy zaciąganie kredytów w celu ujęcia przestępcy. Nie informują też o prowadzonych akcjach. Taki telefon świadczy o próbie oszustwa i należy natychmiast poinformować o nim Policję.**

(KWP w Lublinie / mw)